

Z ginącego państwa.

Państwa umierają, jak ludzie, jedne tragiczną śmiercią, inne spokojnie na bezwład starczy, a inne jeszcze z łaski sąsiadów, którzy pomagają im uprzemie zakończyć marny żywot... Umiera i Persya... Niegdyś była monarchią pierwszą w świecie. Było to na 500 lat przed narodzeniem Chrystusa. Sława

Persyi, pod jarzmem Arabów, a potem Tatarów i Mongołów.

I znowu zmartwychwstała potęga Persów około roku 1500. Założył ją Ismail Seffi, który przyjął tytuł szacha, to jest zastępcy Boga na ziemi. I to trzecie mahometańskie państwo perskie zbliża się obecnie ku swemu końcowi... Jakby na ironię, Persya przed kilku laty stała się państwem

Jakkolwiek Persya posiada kilka kopalni ołowiu i miedzi, przemysł metalurgiczny jest tam słabo rozwinięty, atoli istnieje kilka fabryk, które wyrabiają broń i przedmioty metalowe. Jedna z naszych ilustracji przedstawia właśnie perskich robotników metalowych. Na innej widzimy obraz kawiarni lub — jak kto woli — herbaciarni. Persowie piją dużo herbaty, atoli w kraju nie uprawiają ani ziół her-



Z ginącego państwa: Derwisze perscy.



Z ginącego państwa: Posterunek na granicy persko-rosyjskiej w Astarze.

i bogactwo Cyrusów i innych królów starej Persyi imponowały całemu światu. Jeżeli poeta rzymski lub grecki chciał wyrazić najwyższe pragnienie bogactwa, to pisał: „chciałbym być tak bogatym, jak król perski”. Babilon, stolica Persyi, była ówczesnym Paryżem świata.

Ale losy tego państwa były bardzo zmienne i dwukrotnie już traciło ono swą niezależność.

W r. 330 przed Chr. potężna monarchia perska padła do stóp zwycięskiemu Aleksandrowi Wielkiemu i pozostawała w niewoli 500 lat.

W trzecim wieku po Chr. uzyskała Persya niepodległość i znowu przez przeszło 400 lat była kwitnącym państwem. Lecz w r. 651 Arabowie mahometańscy zdobywają Persję, narzucają narodowi perskiemu swą religię (dotąd jeszcze panującą) i swą władzę. Aż osiemset lat trwała ta druga niewola

konstytucyjnym, zreorganizowała armię, wypędziła starego, absolutystycznego szacha, Mohameda Alego, a rządy Persyi w imieniu 10-letniego „syna słońca” sprawuje obecnie faktycznie parlament. Ale te wszystkie reformy są już — jak się zdaje — tylko konwulsjami przedśmiertnymi.

Z tego ginącego państwa podajemy w dzisiejszym numerze kilka ilustracji, przedstawiających typy i rodzaje życia zarobkowego w Persów. Najwięcej rozwiniętym w Persyi jest przemysł tkacki. Słynie zwłaszcza Persya na całym świecie z wyrobu dywanów, które wywozi w znacznej liczbie zagranicę. Wyrobem tkanin i dywanów zajmują się zarówno w domu kobiety perskie, jak i robotnicy w fabrykach. Jedna z ilustracji naszych przedstawia właśnie kobiety perskie zajęte przy warsztacie tkackim.

baty, ani kawy, sprowadzając je z Chin przez Rosję.

Wogóle wytwórczość przemysłowa Persyi jest bardzo uboga i dlatego kraj ten stanowi bardzo pojętny rynek zbytu dla innych państw. Jedynie tkaniny, a zwłaszcza znane powszechnie dywany wywozi Persya w wielkiej ilości za granicę.

Galicja zresztą zna Persję nie tylko z... dywanów perskich, ponieważ przed kilku laty gościła w Krakowie i Lwowie szacha Mohameda Alego, który z wielką swiata przejeżdżał wówczas do Wiednia. Elżbietyczny władca podobał się Galicyi, a jego kilkodniowy pobyt w pewnym lwowskim hotelu kosztował go przeszło 40.000 koron. Szach zapłacił chętnie słony rachunek i wywdziękzył się nawet Galicyi za gościnę obficie rozdawanymi orderami...



Walka z cholerą w Trypolisie: Włoscy sanitariusze zbierają chorych na cholerę Arabów z ulicy.

Walka z cholerą w Trypolisie.

Najazd włoski przywiózł do Trypolisu prócz karabinów i armat jeszcze jednego strasznego wroga — cholerę. Epidemia ta w miastach trypolitańskich przybrała wielkie rozmiary, zwłaszcza wśród tubylczej ludności arabskiej, nieprzygotowanej do walki z tym azyatyckim gościem... Chcąc uchronić swą armię od tej zarazy, która acz w mniejszym stopniu, pochłaniała jednak ofiary i wśród żołnierzy włoskich, musieli Włosi pod ogniem nieprzyjacielskim zorganizować szerszą akcję do walki z cholerą nie tylko we własnych szeregach, ale i dla ludności arabskiej Trypolisu, gdzie epidemia najbardziej się szerzyła... Tam — w dzielnicach arabskiej — ludzie padali na ulicy jak muchy, nie znajdując żadnej literalnie pomocy od bezsilnych wobec tej epidemii współrodaków... Zorganizowano więc naprędce służbę sanitarną, która niosła pomoc w zaułkach arabskich, gdzie pod murami umierali dotknięci cholerą Arabowie...